

Adam Skreczko

"Uomo-donna : il "caso serio" dell'amore", Angelo Scola, Milano 2002 : [recenzja]

Studia nad Rodziną 6/1 (10), 181-184

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. SPRAWOZDANIA I RECENZJE

Studia nad Rodziną
UKSW
2002 R. 6 nr 1(10)

Angelo Scola, Uomo-donna. Il „caso serio” dell’amore, Milano 2002, 118 s.

Wśród coraz bogatszej literatury teologicznej na temat roli i znaczenia miłości oblubieńczej, wydana niedawno książka pt.: *Uomo-donna. Il „caso serio” dell’amore* (Milano 2002) bpa Angelo Scoli, byłego rektora Uniwersytetu Laterańskiego (1995-2002), obecnie patriarchy Wenecji, jawi się jako publikacja cenna i pożyteczna z wielu względów. Nie jest to pierwsza książka tego autora dotycząca związku oblubieńczego mężczyzny i kobiety. A. Scola jest autorem dwóch wcześniej wydanych pozycji, będących dogłębnym studium tego zagadnienia: *Il mistero nuziale. 1. Uomo-Donna*, (Roma 1998)¹ oraz *Il mistero nuziale. 2. Matrimonio e familia* (Roma 2000). Omawiana książka nie jest kolejnym tomem zagadnienia *Il mistero nuziale*. Stanowi odrębną całość, pisaną pod adresem innego czytelnika. Tak jak poprzednie dwie części przeznaczony był raczej do teologów i specjalistów z zakresu tematyki małżeńsko-rodzinnej, tak niniejsza książka skierowana jest nie tylko do naukowców, ale również do szerszego grona czytelników, posiadających jednak znajomość podstaw zarówno filozofii, jak i teologii. Nie można bowiem omawiać złożonych problemów dotyczących człowieka bez znajomości podstawowych pojęć filozoficzno teologicznych. Autor, mając świadomość, że odbiorcy mogą mieć braki w tej wiedzy podstawowej, wychodzi im naprzeciw wyjaśniając w książce niektóre istotne pojęcia, jak np. szczęście, wolność, pragnienie, dziewictwo, autorytet czy ojcostwo. Autor pokazuje jak niekiedy znane pojęcia są niewłaściwie używane i błędnie rozumiane. Dzięki uściśleniu pojęć, czytelnicy łatwiej mogą przyswoić sobie treść omawianej książki. Troska o właściwe rozumienie pojęć w przedstawianiu zagadnień z zakresu antropologii teologicznej jest cechą charakterystyczną całej twórczości A. Scoli.

Książka A. Scoli *Uomo-donna. Il „caso serio” dell’amore* składa się z trzech części: I – Ja i ty; II – „Kocham cię”; III – Miłość rodzi miłość.

We wstępie autor zaznacza, że sprawy dotyczące serca ludzkiego, o których chce pisać, prostsze są do odczuwania i przeżywania niż do wyjaśniania. Już małe dziecko widząc uśmiech swojej matki odpowiada uśmiechem. W każdego człowieka wpisana jest potrzeba relacji, potrzeba miłowania. Gdy nie zostaje ona zaspokojona, lub gdy jest zaspokajana w sposób niewłaściwy, cały człowiek ponosi tego skutki. A. Scola we wstępie uzasadnia także podtytuł książki: „caso serio” – poważny przypadek, ważna sprawa. Książka ma ukazać zagadnienie miłości w sposób integralny, nie ograniczając się jedynie do wymiaru etycznego. Wymiar ten oczywiście w książ-

¹ Recenzja tej książki: A. Skreczko, Rec. A. Scola, *Il mistero nuziale. 1. Uomo-Donna*, Roma 1998, ss. 208, SnR 2001, nr 8, s. 198-200 oraz CT 2001, nr 2, s. 219-221.

ce nie został pominięty, ale ma on być – według autora – konsekwencją rozpoznanej prawdy. Inaczej podejmowanie tematu miłości będzie zwykłym moralizowaniem, na które „alergiczniej” reagują zwłaszcza ludzie młodzi.

A. Scola, pragnąc ukazać fenomen miłości oblubieńczej sięga do jej źródła, do aktu stwórczego Boga. Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i jako kobietę i uczynił ich uczestnikami swojej boskiej natury, która posiada wymiar komunijny. Tajemnica Trójcy Świętej jest więc właściwym fundamentem dla omawiania fenomenu ludzkiego miłowania.

W pierwszej części książki autor omawia zróżnicowanie płciowe, które wyraża wymiar relacyjny natury ludzkiej. Mężczyzna i kobieta zostali sobie nawzajem podarowani przez Boga. Oboje są osobami, ale są odmienni seksualnie. Ta różnica, przenikając wszystkie wymiary ich człowieczeństwa, wyraża nie tylko ontologiczną zależność człowieka od Boga, ale również jego zdolność i potrzebę budowania relacji, aby wzrastać do swojej pełni. Nie oznacza to wcale, że pojedynczy człowiek jest niekompletny. Został on jednak powierzony drugiemu. Chodzi o uczenie się i kształtowanie swojego „ja” poprzez odmiennie „ty”. Autor nazywa tę odmienność płciową – szkołą (*scuola elementare*). Ta odmienność wyraża otwartość na drugiego i relacyjność człowieka, jako jeden z istotnych elementów jego podstawowego doświadczenia. Potrzeba, pragnienie drugiej osoby, które człowiek doświadcza, nie jest więc jakimś brakiem, czymś na kształt *handicap* w człowieku, ale echem wielkiej pełni, która jest obecna w Bogu Trójosobowym. Człowiek jest przecież stworzony na Jego obraz i podobieństwo (Rdz 1, 27). A Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnice osobowej komunii miłości. A. Scola nie rozwija tego zagadnienia tak dogłębnie, jak w poprzednich swoich książkach, dodając, że w Chrystusie została nam objawiona tajemnicza miłość Ojca, a przez to miłość i cała ludzka egzystencja uzyskała nowe światło i pełną prawdę. Kultura, która nie przyjmuje objawienia się Trójjedynego Boga w Chrystusie nie jest również zdolna – jak stwierdza autor (por. s. 18) – do pozytywnego myślenia o odmienności seksualnej mężczyzny i kobiety oraz do przyjęcia pierwotnego zamysłu Boga wobec człowieka. Autor ukazuje ewidentne przykłady niewłaściwego współczesnego rozumienia równości i odmienności mężczyzny i kobiety. Ich wzajemnie dopełniająca się relacja ma prowadzić do odkrywania pełni, za którą tęskni serce człowieka. Kiedy mężczyzna i kobieta budują wzajemną relację z pominięciem prawdy o sobie, ich związek nie otwiera na *universum*, za którym tęskni ich serce, a jest pełen lęków i niepokojów i w konsekwencji staje się dla nich grobem.

A. Scola szeroko omawia znaczenie ludzkiej cielesności. Jest ona terenem odkrywania własnego „ja”, godności, jak też „podstawowego napięcia” (*tensione*)²,

² A. Scola używa tego terminu w oparciu o nauczanie Hansa Ursa von Balthasara. Teolog ten wymienia trzy *tensioni fondamentali*: *anima – corpo, uomo – donna, individuo – società*. W tym, jak też w innych miejscach książki, widać duży wpływ tego szwajcarskiego teologa na poglądy A. Scoli.

które prowadzi w małżeństwie do zjednoczenia w *una caro*. Ciało jest drogą, na której człowiek uczy się bycia darem dla drugiego (s. 39). Wzorem jest Chrystus, całkowicie oddany Ojcu. Tylko tak, poprzez całkowite oddanie w wolności drugiej osobie może realizować się prawdziwa miłość. Moje ciało nie należy do mnie na kształt jakiegoś przedmiotu³. Nie mogę nim też dowolnie dysponować. Mam w sobie uwzględniać jeszcze Kogoś. W relację kochających się osób, relację „ja-ty” mężczyzny i kobiety, wpisany jest na trwałe Ten, który ich stworzył i odkupił.

Autor podejmuje także temat powołania. Miłość jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej. Bóg z miłości powołuje człowieka do życia, a zarazem do jego pełni. Małżeństwo, obok życia konsekrowanego jest sposobem realizacji ludzkiego powołania do miłości. W obu tych powołaniach znajdujemy obietnicę pełni (*totalità*) daną przez Boga. Jedynie to, co pełne trwa wiecznie i zaspokaja serce człowieka. Żaden z ludzi, będąc istotą skończoną nie może tego dać ani sobie, ani drugiemu. Współczesny człowiek – stwierdza A. Scola – woli jednak żyć w złudzeniu samowystarczalności, możliwości utrzymania wszystkiego pod kontrolą (s. 46). Lekceważąc wolę Stwórcy, dochodzi często do rozczarowania i beznadziei. Szczęściem człowieka jest życie nowością i pełnią, którą przyniósł nam Jezus Chrystus. Chrześcijanin to człowiek otwarty na całą rzeczywistość (por. 1Kor 3, 22), którą Bóg stworzył ze względu na człowieka. Przyjmując orędzie Chrystusowe człowiek może nieustannie zachowywać młodość ducha, pozwalającą panować nad światem i swoim ciałem. A. Scola podaje przykład Ojca Świętego Jana Pawła II.

Autor kończy tą część rozważań stwierdzeniem, że w ludzkie miłowanie wpisany jest specyficzny rodzaj posiadania. Nie chodzi bowiem o dosłowne posiadanie drugiej osoby, co raczej *possesso nel distacco*, tzn. posiadanie poprzez dystans, rozłąkę. W dalszej części książki czytelnik znajdzie dokładne wyjaśnienie tego pojęcia.

Treść drugiej części książki stanowi analiza fenomenu zakochania, a następnie miłowania. Analiza ta zasadniczo oparta jest na nauczaniu świętego Tomasza z Akwinu. Nauczanie to – według A. Scoli – nie straciło nic na swej aktualności i w sposób najbardziej czytelny wyjaśnia to zagadnienie. Przedstawiona analiza w naturalny sposób prowadzi do podjęcia tematu małżeństwa i rodziny, który jest przedmiotem ostatniej części omawianej publikacji. Łącznikiem jest zagadnienie płodności, widzianej jako owoc miłości, wyrażającej wewnętrzne ukierunkowanie miłości oblubieńczej.

A. Scola stwierdza, że zagadnienia odmienności seksualnej, miłości i prokreacji są ze sobą ściśle powiązane. To właśnie miłość nadaje płciowości wymiar ludzki. Pozwała małżonkom żyć w wymiarze daru. Dar ujawnia szczególną prawidłowość bytowania osobowego. Życie ludzkie jest darem, który przyjmujemy po to, a by je ponownie ofiarować. Próba separowania tych elementów, co niestety czyni się współcześnie dość czę-

³ Podobnie poczęte dziecko w łonie matki. To feministki swego czasu w USA wykrzykiwały: „mój brzuch należy do mnie”, domagając się prawa do aborcji.

sto, prowadzi do utraty ich właściwego sensu. Dla przykładu, jeśli małżonkowie nie mogą mieć dzieci, to ich miłość powinna znaleźć inne formy wyrazu. Także osoby konsekrowane muszą poszukiwać właściwych form realizacji swojej seksualności i przyniesienia owoców życia. Płodność ludzka zawiera i wyraża w sobie ślad płodności samego Boga. Autor, omawiając powyższe zagadnienia odwołuje się do nauczania Kościoła, a zwłaszcza do nauczania Papieża Pawła VI (*Humanae vitae*) oraz Jana Pawła II.

A. Scola w swojej książce *Uomo-donna. Il „caso serio” dell'amore* podejmuje jedynie wybrane zagadnienia bogatej problematyki miłości oblubieńczej, są to jednak zagadnienia fundamentalne. Lektura książki utwierdza czytelnika w przekonaniu, że został stworzony po to, by kochać. Bóg, stwarzając człowieka na swój obraz, wpisał w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Od uznania i właściwej realizacji tej prawdy zależy szczęście, za którym tęskni ludzkie serce. Książka A. Scoli może być tu dobrym przewodnikiem dla każdego. Z pewnością zasługuje ona na przetłumaczenie na język polski i szersze jej rozpowszechnienie.

ks. Adam Skreczko

III Spotkanie Wyższych Instytutów Studiów nad Małżeństwem i Rodziną oraz Centrów Bioetyki

Siedem lat temu Jan Paweł II przekazał światu Encyklikę *Evangelium vitae*, przygotowaną w związku z Międzynarodowym Rokiem Rodziny. W tym ważnym dokumencie Papież podkreśla wyjątkową wartość życia i ważność rodziny, „sanktuarium życia”. Zachęca z tego powodu wszystkich chrześcijan, aby z coraz większym zaangażowaniem oznajmiali światu „Ewangelię życia” (n. 6), które należy przyjąć i chronić od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Pierwsze tego typu Spotkanie odbyło się w dniach 21-23 listopada 1993 roku, drugie – od 5 do 7 października 1995 roku natomiast obecne trzecie odbywające się w dniach 15-17 lutego 2000 roku było okazją do pogłębienia podstawowych treści zawartych w Encyklice *Evangelium vitae*. Była to również doskonała okazja do wymiany opinii i doświadczeń, konfrontacji i porównań pomiędzy różnymi strukturami formacyjnymi i badawczymi. Dzisiaj różnorodna problematyka dotycząca życia ludzkiego zyskała szczególną ważność. Na zakończenie obrad uczestnicy uznali za pożyteczne dokonać syntezy niektórych podstawowych wniosków tego III Spotkania.

PRZYJĄĆ I CHRONIĆ ŻYCIE OD POCZĘCIA AŻ DO NATURALNEJ ŚMIERCI

My, dyrektorzy lub delegaci wyższych Instytutów Studiów nad Małżeństwem i Rodziną oraz Centrów Bioetyki, zgromadzeni w Rzymie, z inicjatywy Papieskiej